BIULETYN

WIADOMOSCI Z MIASTA I WIADOMOSCI RADIOWE

Nr.93 Warszawa 17.IX.1944 r. g.18.oo

ROZKAZ NACZELNEGO WODZA DO LOTNICZEGO DYWIZJONU 301.

Wódz Naczelny wydał w dniu 15.9.1944 r. następujący rozkaz do lotników dywizjonu 301: "Lotnicy Dywizjonu 301! Podczas prób niesienia pomocy Warszawie w jej śmiertelnej walce z Niemcami dywizjon Wasz w czasie od 4.VIII do 14.IX stracił 16 maszyn, czyli znacznie więcej aniżeli 100% swego początkowego stanu.

Nie bacząc na skupione siły broni przeciwlotniczej wroga nieśliście braterską pomoc broniącym barykad stolicy. Niełatwo jest w kronikach znaleźć podobne przykłady, aby bezbronni żołnierze powietrza ginęli tak ofiarnie - w celu uzbrojenia swych braci.

Dopełniliście obowiązku żołnierskiego ponad zwykłą miarę. Waszą będzie zasługą jeśli Warszawę uda się utrzymać. Wypełniliście jedną z najofiarniejszych służb żołnierskich.

By przekazać pamięci ludzkiej Wasze bohaterskie poświęcenia, by uczcić kolegów Waszych, którzy padli pełniąc swój obowiązek, postanawiam, aby Dywizjon 301 po wieczne czasy nosił imię "Obrońców Warszawy" dodany do jego nazwy obecnej."

CZWARTA ROCZNICA BITWY POWIETRZNEJ O W.BRYTANIĘ.

Z okazji czwartej rocznicy klęski Niemców w bitwie powietrznej o W.Brytanię brytyjskie ministerstwo lotnictwa wyraziło hołd dla lotników polskich, którzy brali udział w bitwie, podkreślając z szczególnym uznaniem akcję lotniczych dywizjonów polskich: 302 i 303.

W swoim czasie, tuż po zakończonej bitwie o W.Brytanię, marszałek lotnictwa ser Mallory wystosował specjalny rozkaz w którym wyraził polskim lotnikom podziękowanie is stwierdził, że odegrali oni wybitną rolę w walce przeciwko Niemcom.

W dniu dzisiejszym w całej Anglii z okazji rocznicy odbędą się specjalne uroczystości i nabożeństwa.

ROSJANIE OCZYSZCZAJA Z NIEMCOW PRAWY BRZEG WISŁY.

Moskwa, 17.9. g.13.15. Komunikat operacyjny dowództwa sowieckiego donosi, że wojska rosyjskie wraz z oddziałami 1-ej armii polskiej w ciężkich walkach zajęły szereg miejscowości na prawym brzegu Wisły m.in. Kobiałkę, Pelcowiznę i Brzeziny.

Według Radzieckiego Biura Informacji Niemcy stawiają zaciekły opór. Wprowadzili oni do akcji bataliony karne oraz węgierską dywizję kawalerii. Niemcy w toku walk utracili 600 zabitych i 5 czołgów. Jeńcy zeznali, że artyleria sowiecka całkowicie zniszczyła sprzęt bojowy 173 pułku artylerii niemieckiej.

PRASA NIEMIECKA O POWSTANIU WARSZAWSKIM.

Londyn, 16.9. g.17.45. Nawet Niemcy przyznają, że bój o stolicę Polski przejdzie do historii tej wojny jako czyn zupełnie wyjątkowy. Początkowo głosili, że powstanie ulegnie rychłej likwidacji, a nawet kilkakrotnie zapewniali w prasie, że powstanie zostało już stłumione. Po pewnym czasie jednak nastąpiła zmiana. W prasie niemieckiej i radio pojawiają się obecnie obszerne sprawozdania.

W czterdziestym dniu powstania w Warszawie niem.ag. "Transocean" ogłosiła reportaż swego korespondenta, który obejmował początkowy okres powstania. "Warszawa już w trzecim dniu walki była w rękach Polaków. Warszawa nie jest korzystnym terenem do walk tego rodzaju, ale Warszawa jest Warszawą i jest P o l s k ą. W godzinach popołudniowych 1.VIII ruch w mieście był większy niż zwykle. To oddziały AK zajmowały wyznaczone rozkazem stanowiska. Na ulicach widziano dużo rowerzystów - byli to przeważnie młodzi ludzie od 15-tu do 20-tu lat - i oni stanowili główną siłę armii powstańczej. Ruch robotników był również znaczny. W drugim i trzecim dniu walk padły prawie wszystkie izolowane posterunki niemieckie. Polacy byli doskonale wyszkoleni, posiadali dużo amunicji i walczyli z prawdziwym fanatyzmem." Niemiec w dalszym ciągu swego sprawozdania podkreśla z podziwem bohaterską rolę kobiet, które spełniały służbę żołnierską w charakterze łączniczek. Niemcy muszą w Warszawie walczyć o każdy kamień.

"Deutsches Nachrichtenburo" podało następujący opis walk w Warszawie: "Żadne miasto nie doświadczyło podobnego piekła. Samoloty niemieckie zrzuciły 200 bomb na domy w północnej dzielnicy. Nasze moździeże strzelały, goliaty rzucono na barykady, zastosowano ciężką artylerię, - stworzono piekło jakiego nie doznało żadne miasto. Koniecznym się jednak stało przystąpienie do walki wręcz. Centrum i południe Warszawy stanowią w dalszym ciągu tereny gwałtownych walk.

Niemieccy korespondenci prasy szwedzkiej tak opisują walki w Warszawie: "Zamaskowani strzelcy strzelają z barykad, z piwnic, z dachów, z suteryn i ujść kanałów, używają maszyn piekielnych i specjalnego rodzaju granatów ręcznych. Niemcy używają samolotów, moździeży, czołgów,

ciężkiej artylerii, miotaczy ognia, specjalnych oddziałów minerskich. Pomimo to muszą wal- czyć z Polakami zaciekle, żołnierz przeciwko żołnierzowi. Warszawa w dalszym ciągu płonie. Chmury dymu od tygodni unoszą się nad miastem. Od 7-miu tygodni AK wiąże 5 niemieckich dywi- zji i zagraża komunikacji 10-ciu innych dywizji. Jest faktem niezaprzeczonym, że bój o War- szawę stanowi poważną operację wojskową."

DOWODZTWO NIEMIECKIE O SYTUACJI NA ZACHODZIE.

Dowództwo niemieckie ogłosiło wczoraj wieczorem następujący komunikat: Armie alianckie przeprowadzające operacje na froncie szerokości 110 km. - posuwają się w kierunku wschodnim. W ślad za alianckimi dywizjami wysyłane są nowe posiłki i napór npla bezustannie wzrasta. Dowództwo alianckie nie zdecydowało się jednak przejść do generalnego uderzenia, dokonując ciągle wzmacniania i przegrupowywania swych wojsk. Niektóre kolumny alianckie posuwają się w kierunku rzeki Prühm i granica luxemburska przekroczona została w szeregu punktów. Inne formacje alianckie, znajdujące się pomiędzy Thionville i Luneville dokonują ostatecznych prze- grupowań przed zaatakowaniem północnej Lotaryngii. Wojska niemieckie na obszarach Metzu i Nancy czynią wszystko, co jest w ich mocy, w celu uniemożliwienia alianckich przygotowań do generalnej ofensywy.

Z WALCZACEJ WARSZAWY.

O lewy brzeg Wisły.

Od paru dni usiłowania Niemców skierowane są szczególnie silnie do dalszego opanowania warszawskiego brzegu Wisły. Posiadając już w swych rękach właściwe Powiśle, prowadzą silne natarcie na nasze oddziały na Czerniakowie. Natarcia te wspierane są bombardowaniem lotni- czym, obstrzałem ciężkiej artylerii oraz czołgami. Na niektóre pozycje nacierał nieprzyjaciel 8 razy w ciągu jednej nocy. Na skutek tego sytuacja naszych oddziałów jest tam ciężka. Na te- ren ten przybył z drugiej strony Wisły w dn.15 b.m. patrol dywizji Kościuszki. Po nawiązaniu kontaktu z miejscowym dowództwem polskim, powrócił on na drugą stronę Wisły. Wczoraj tamo so- wieckie ruchy wojsk od Mostu Poniatowskiego do Siekierek osłaniane były zasłoną dymną, po pra- wym brzegu Wisły.

Również i na Żoliborzu odzyskanie brzegu Wisły i Wisłostrady było głównym celem natarć nie- mieckich. Natarcia te wychodziły głównie z Marymontu. Były one wspierane bombardowaniem lot- niczym i ogniem artyleryjskim. W walkach tych interweniowała armia sowiecka ostrzeliwując sa- moloty niemieckie. Nadto artyleria sowiecka ostrzeliwała silnie Cytadelę, Instytut Wychowania Fizycznego oraz Dworzec Gdański. Ze swojej strony Niemcy obrzcali pociskami artyleryjskimi Pragę. W dniu wczorajszym zaobserwowano umacnianie się Niemców wzdłuż toru kolejowego przy ul.Włościańskiej. W nocy z 15 na 16 b.m. podjęliśmy na Żoliborzu zrzuty broni sowieckiej.

Z śródmieścia.

W rejonie śródmieścia sytuacja naogół bez zmian. W rejonie Placu Zbawiciela przeprowadzał nieprzyjaciel natarcia z Ministerstwa Spraw Wojskowych osłaniane zasłoną dymną. Natarcia zo- stały odparte. Nasze natarcia doprowadziły do odzyskania domów Nr.7 i 9 na ul.Książęcej, oraz domów Nr.4,6 i 8 na Frascati, gdzie wzięto kilku jeńców oraz zdobyto pokaźną ilość broni i amunicji. Wczoraj po południu granatniki niemieckie ostrzeliwały rejon ul.Polnej. Artyleria sowiecka kładła natomiast ogień na okopach niemieckich na polu Mokotowskim koło Lardellego, co zmusiło tamtejsze oddziały niemieckie do wycofania się. W rejonie tym stwierdzono 36 zabi- tych Niemców. W godzinach popołudniowych ostrzeliwane były z Pragi Bank Gospodarstwa Krajowe- go, Muzeum Narodowe, Ogród Saski, Dworzec Zachodni, oraz stwierdzono pożary w budynkach zaj- mowanych przez Niemców koło pomnika Sapera.

Mokotów.

Nieprzyjaciel przeprowadzał ataki na rejon fabryki "Magneto". Sielce atakowane były paro- krotnie przez lotnictwo niemieckie oraz ogień artylerii. Z ul.Belwederskiej i Piaseczyńskiej wyszło również natarcie niemieckie, ale zostało tak jak i poprzednie odparte. Radiostację na forcie Mokotowskim została przez Niemców wysadzona w powietrze.

Wczoraj o godz.16-ej 6 samolotów sowieckich bombardowało Okęcie. W godzinach popołudniowych było Powiśle parokrotnie ostrzeliwane przez artylerię sowiecką. W dniu wczorajszym zaobserwo- wano większe grupy ludności cywilnej z tobołkami idące polem Mokotowskim z ul.Rakowieckiej w kierunku Alei Żwirki i Wigury.
